

Itineraries and travel tales  
in the Lwów weekly  
*Wiek Młody* (1893–1904)

**Itineraria i gawędy  
podróżnicze w lwowskim  
„Wiek Młodym”  
(1893–1904)\***

Instytut Nauk o Informacji  
Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN  
ul. Podchorążych 2  
PL 30-084 Kraków  
e-mail: mrogosz@up.krakow.pl  
e-mail: wmkolasa@up.krakow.pl

**Michał  
ROGOŹ  
Władysław Marek  
KOLASA**

KEY WORDS:

Polish press in the late 19th century and early 20th century, children's and juvenile magazines, geography and travel, itineraries, *Wiek Młody*

SŁOWA KLUCZOWE:

„Wiek Młody”, geografia, podróże, itineraria, czasopisma dla dzieci i młodzieży, XIX–XX wiek

ABSTRACT

This article examines the geography and travel segment of the weekly *Wiek Młody* [*Young Age*], published in Lwów in 1893–1904.

The material covered includes the itinerary, a specific subgenre that could often be found in magazines for children and teenagers at the turn of the 19th century. Apart from a series of quantitative and qualitative analyses of 54 texts, i.e. over 284 pages, this study also surveys the magazine's themes and narrative formats.

ABSTRAKT

Przedmiot rozważań stanowi tematyka geograficzno-podróżnicza, w tym itineraria, specyficzny rodzaj wypowiedzi obecny na łamach czasopism dla dzieci i młodzieży na przełomie XIX i XX wieku. Badania wykonano na przykładzie lwowskiego tygodnika „Wiek Młody”, wydawanego w latach 1893–1904. Uwzględniono aspekty ilościowe i jakościowe, w tym także tematykę i formy wypowiedzi. Łącznie szczegółowej analizie poddano 54 teksty o objętości przeszło 284 stron.

---

\* Artykuł powstał w oparciu o kwerendy i badania finansowane w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki nr UMO-2013/11/B/ HS2/02589, ID 23859: *Polska prasa dla dzieci i młodzieży do 1918 roku*.

## Streszczenie

Tematyka geograficzno-podróżnicza już od pierwszej połowy XIX wieku zajmowała istotne miejsce na łamach periodyków adresowanych do dzieci i młodzieży. Charakterystycznym przykładem jej wykorzystania i funkcjonowania są łamy tygodnika „Wiek Młody”, wydawanego we Lwowie w latach 1893–1904. W celu zbadania obecności i specyfiki tego typu wypowiedzi dokonano wyczerpującej analizy zawartości pisma. Ustalono, że w badanym okresie ukazały się 54 teksty o takiej treści (o łącznej objętości ponad 284 stron). Były one dość często obecne na łamach pisma (średnio 7% ogólnej liczby wypowiedzi) i miały znaczną objętość (12,6% względem całego periodyku). Krąg autorów poruszających tę tematykę nie był jednolity (17 tekstów, czyli 31% powstało w redakcji), niewątpliwie przykładano dużą wagę do ich jakości i atrakcyjności zamawiając także publikacje u znanych badaczy lub eksploratorów (Józef Siemiradzki, Jan Grzegorzewski i in.). Analizowane wypowiedzi były silnie zróżnicowane gatunkowo: od form zbeletryzowanych, poprzez typowe artykuły popularnonaukowe, na tekstach utrzymanych w konwencji przewodnika lub encyklopedycznego wykładu kończąc. Choć w „Wiek Młodym” nie unikano tematyki związanej z obszarem ziem polskich (a zwłaszcza Lwowem), to jednak szczególne zainteresowanie wykazywano odległymi obszarami (m.in. obie Ameryki, Azja, Afryka), stosunkowo rzadko pojawiały się toponimy europejskie. Zgodnie z duchem epoki w większości wypowiedzi widoczny był silny akcent eksploratorski. W charakterystyczny sposób przedstawiano także wizerunek Polaka; często ukazywany był on jako obywatel świata, elita władzy na danym obszarze (widoczna jest tu funkcja kompensacyjna). Większość opisów krajów egzotycznych cechował kolonialny dystans. Ocenę odmiennych obyczajów rdzennej ludności komentowano z pozycji misji cywilizacyjnej białego człowieka. Teksty o tej tematyce w zależności od kontekstu pełniły w „Wiek Młodym” wiele funkcji: od rozrywkowej poczynając, poprzez kształcącą i wychowawczą, na patriotycznej kończąc. Istotnym nośnikiem treści były także ilustracje. Towarzyszyły one większości analizowanych wypowiedzi, pełniąc zwykle w stosunku do tekstu funkcję uzupełniającą.

Literatura podróżnicza rozwijała się od czasów starożytności realizując zwykle różne funkcje, m.in. estetyczne, poznawcze i praktyczne. Także w obrębie polskiego piśmiennictwa tematyka ta zajęła bardzo szybko istotne miejsce, o czym świadczą liczne itineraria i pamiętniki podróżnicze publikowane powszechnie już w okresie renesansu, najczęściej związane z pielgrzymkami odbywanymi przez naszych rodaków do miejsc świętych, ewentualnie wyprawami wojennymi, czy modnymi wśród elit szlacheckich wyprawami typu „Grand Tour”. W kolejnych okresach zwiększało się zróżnicowanie gatunkowe twórczości odwołującej się do odbywanych podróży<sup>1</sup>. Poznawanie świata stanowiło dogodny tło do ukazywania rozmaitych wydarzeń i zachowań, pozwalało budować emocje i kreować pożądane wartości oraz wzorce osobowe. Z pewnością rozwój prasy, jak i ogólny wzrost mobilności społeczeństw w związku z doskonaleniem środków transportu sprawiły, że opisy przestrzeni geograficznej stały się powszechnym elementem edukacji i rozrywki. W XIX w. popularne stało się przedstawianie podróży w formie dokumentu prywatnego lub publikowanego, który mógł przyjmować postać dziennika, kroniki, listu, relacji, itinerarium, wspomnień lub pamiętnika, a z czasem także reportażu<sup>2</sup>. W zależności od intencji autora relacje z peregrynacji mogły w większym lub mniejszym stopniu odwoływać się do faktów lub pozostawać w kategoriach literackiej fikcji, a ich charakterystyczną cechą był synkretyzm. Miały też istotny wpływ na formowanie postaw proekologicznych oraz kształtowanie zainteresowania turystyką<sup>3</sup>.

„Wiek Młody” został założony przez siostry Zofię (1861–1917) i Irenę Mrozowickie (1863–1939), galicyjskie pisarki, działaczki społeczne i nauczycielki. Starsza z nich pełniła rolę redaktorki naczelnej, pisząc także na potrzeby czasopisma liczne teksty, m.in. związane tematycznie z podróżami i geografią. Młodsza opublikowała w dwudziestoleciu międzywojennym kilka powieści dla dziewcząt (m.in. *Echo, Ilona na pensji*)<sup>4</sup>, opisujących adolescencję w ramach zamkniętej społeczności internatu. Ich fragmenty były cyklicznie zamieszczane na łamach interesującego nas czasopisma.

<sup>1</sup> Por. K. Buczkowska, *Literatura podróżnicza faktu niedocenianą niszą turystyki literackiej*, „Turystyka Kulturowa” 2009, nr 1, s. 4–13. Z pewnością pierwsza polska powieść nowożytna *Mikołaja Doświadczynskiego Przypadki*, mimo pastiszowego nawiązania do pamiętnika z podróży skłaniała się głównie ku literackiej fikcji opisując egzotyczne krainy w konwencji utopijnej rzeczywistości.

<sup>2</sup> Por. E. Kolbuszewska, *Romantyczne przeżywanie przyrody. Znaczenia, wartości, style zachowań*, Wrocław 2007, s. 10.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> Z. Białek, *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1918–1939*, Warszawa 1979, s. 128–130.

W „Wiek Młodego” drukowano zarówno większe utwory literackie, wiersze, jak i teksty o charakterze edukacyjno-popularyzatorskim przybliżające młodym czytelnikom wiedzę z zakresu fizyki, chemii, geografii, biologii oraz nauk humanistycznych. Każdy numer uzupełniony był obszernym dodatkiem przeznaczonym dla młodszych dzieci, w którym publikowano krótkie wierszyki i różnotematyczne powiastki pedagogiczne. Warto zauważyć, że autorki kładły spory nacisk na wychowanie czytelników w duchu kultury chrześcijańskiej i patriotycznej<sup>5</sup>. Bardzo często w treści dziennikarskie wplatane były cytaty biblijne i modlitwy. Zdarzało się, że autorami interesujących nas tekstów były osoby duchowne, np. jezuita Marcin Czermiński, autor reportażu o wileńskiej Ostrej Bramie, której replika znalazła się na wyspie Cejlon<sup>6</sup>. Warto też zauważyć, że już w pierwszym roczniku pojawiła się korespondencja ze stolicy apostolskiej. Polski pielgrzym w Watykanie opisywał zarówno państwo papieskie, jak i sakralne atrakcje Rzymu w dwóch listach adresowanych do swojego brata<sup>7</sup>. Podobne reminiscencje przedstawiła Zofia Mrozowicka w odniesieniu do francuskiego centrum maryjnego w Lourdes:

Prześliczna pogoda jesienna urok rzuca na piękność górskiego krajobrazu, ale mało kto z tłumów cisnących się na ustronnej stacyjce Lourdes zwraca choć przelotną uwagę na te szczegóły; wszystkich myśli i serca zajęte są czem innym, przepelnione tylko uczuciami religijnymi, gorąca niczem niezachwiana wiara i głębokie współczucie dla ludzkiej niedoli malują się wyłącznie w tych wszystkich spojrzeniach, które wybiegają naprzeciw zbliżającego się pociągu. Bo jest to słynny train Blanc pociąg biały, umyślny pociąg kursujący tylko przed uroczystymi okazjami odpustów w Lourdes a przeznaczony do przewożenia najciężej chorych i kalek<sup>8</sup>.

Łącznie w 12 rocznikach pisma teksty o tematyce związanej z podróżami zamieściło 23 autorów. Najczęściej publikacje na ten temat drukowali: redaktorka Zofia Mrozowicka (17), Józef Siemiradzki (4), Stanisław Nowiński<sup>9</sup> (2) oraz Jan Grzegorzewski (Janko z Grzegorzewic, 2 tytuły). Pojawiło się także 6 utworów anonimowych, w tym kilkuczęściowy cykl geograficzny opisujący wyspy japońskie. Treści o tematyce krajoznawczo-podróżniczej były obecne już w pierwszym numerze „Wiek Młodego”. W zależności od rocznika stanowiły one od 1,5 do ponad 25% wszystkich zamieszczanych materiałów (tab. 1).

---

<sup>5</sup> Tego typu kierunku ideologiczny zgodny był zresztą z oficjalną państwową doktryną wychowawczą, która na gruncie katolicyzmu upatrywała utrzymania konserwatywnego porządku w duchu lojalizmu wiedeńskiego władcy. D. Michułka, *Ad usum Delphini. O szkolnej edukacji literackiej — dawniej i dziś*, Wrocław 2013, s. 154.

<sup>6</sup> X. M. Czermiński T. J., *Ostrobrama w Wilnie i na Ceylonie*, „Wiek Młody” 1898, nr 5, s. 35.

<sup>7</sup> Dr S., *Listy z Rzymu*, „Wiek Młody” 1893, nr 7, s. 54; nr 10, s. 78. Być może pod pseudonimem Dr S. ukrywał się współpracujący w tym czasie z tym pismem geolog Józef Siemiradzki.

<sup>8</sup> Z. Mrozowicka, *Pielgrzymka do Lourdes*, „Wiek Młody” 1900, nr 19, s. 130–131.

<sup>9</sup> Podpisując się inicjałem N.

Tabela 1

Tematyka podróżniczo-geograficzna na łamach „Wieku Młodego”

Rok	Liczba tekstów*	Liczba stron	% artykułów	% stron	Zasięg geograficzny
1893	6	17,5	7,5	9,1	Argentyna, Rzym, Laponia, za kołem polarnym, Poznań, Lwów, Tatry
1894	5	42,5	9,6	22,1	Patagonia, Sahara, Norwegia, Lwów, kolonie wiejskie
1895	5	11	6,6	5,7	Ameryka Północna, Afryka Południowo-Wschodnia, Dalmacja
1896	7	46,5	10,4	24,0	Brazylia, Japonia, Kotlina Kongo, Szwajcaria, za kołem polarnym, Lwów
1897	3	13	3,9	6,8	Brazylia, Indie, Sandomierszczyzna
1898	4	11,5	5,2	5,7	Indie, Cejlon, Egipt, Lwów, Wilno
1899	3	3	3,7	1,5	Brazylia, Kanada
1900	7	23	12,1	11,6	Indochiny, Egipt, Lourdes, Ojców
1901	2	51,5	3,5	26,3	Chiny, Indochiny
1902	4	30	6,1	15,6	Chiny, kraje arabskie, Tatry
1903	2	10	3,3	5,1	Tatry, Żółkiew
1904	6	25	12,8	17,6	Japonia, Chiny, Patagonia, Afryka Południowa

\* Jako jeden tekst traktowano też obszerniejsze publikacje zamieszczane w kilku numerach pisma.

Źródło: ustalenia własne.

Najwięcej publikacji o tej tematyce pojawiało się w latach 1896 i 1900, natomiast w 1901 roku zajęła ona największą liczbę stron. Było to związane m.in. z zamieszczeniem obszernego cyklu opisującego przygody kilkunastoletniej Polki na Dalekim Wschodzie. Ten cieszący się dużą popularnością czytelników *Dziennik Wandzi* zawierał autentyczny zapis podróży bohaterki na wschód związanej z wojskową służbą jej ojca i był sygnowany inicjałami matki (O.K). Jego autorka dysponowała doskonałym zmysłem obserwacyjnym i trafną, dowcipną oceną rozmaitych wydarzeń. Przedstawiła swoje kolejne perypetie podróżnicze od wypłynięcia na morze z francuskiego Cherbourga, przeprawę do dalekiej Azji wzdłuż Morza Śródziemnego, Kanału Sueskiego i Oceanu Indyjskiego, wreszcie kilkuletni pobyt w różnych portach Chin i Indochin. Oprócz wrażeń czysto turystycznych tytułowa Wandzia przeżywała rozterki, ponieważ jej ukochany ojciec jako żołnierz uczestni-

czył w tłumieniu chińskiego powstania bokserów, a pisząca te słowa była naocznym świadkiem wielu krwawych wydarzeń.

Badana tematyka była zazwyczaj wyodrębniona w rocznym spisie treści pod nagłówkami *Opisy i pogadanki przyrodnicze i geograficzne, Opisy, listy, pogadanki o treści naukowej* itp.<sup>10</sup> Zdarzało się, że konkretnym artykułom przypisywano też powtarzające się podtytuły, np. *Obrazki swojskiej przyrody, Obrazki z obcego świata*. Nie zawsze sugerowały one przynależność do dłuższego cyklu, raczej przybliżały konkretny zakres tematyczny — jednak z rozmaitych sugestii redaktorskich można wnioskować, że w wielu wypadkach planowano wielokrotne powtarzanie podobnych treściowo zapisów. Rozmieszczenie tak wyróżnionych artykułów w ramach poszczególnych roczników było nierównomierne. Przynajmniej kilka publikacji miało charakter okolicznościowy i zawierało treści specjalne, związane np. z rocznicami narodowymi oraz okresami świątecznymi, aczkolwiek także i przy tego typu okazjach umieszczano niekiedy publikacje związane np. z folklorem wiejskim i różnymi zwyczajami bożonarodzeniowymi czy wielkanocnymi w różnych stronach świata<sup>11</sup>.

Publikacje zamieszczane na łamach czasopisma nawiązywały do kalendarza świąt religijnych, natomiast słabiej zaznaczał się kalendarz przyrodniczy. Rytm roczny nie miał zasadniczego wpływu na różnicowanie się lub nasilenie występowania tematyki krajoznawczej, np. w okresie wakacyjnym. O tym szczególnie lubianym przez uczniów okresie pisano wprawdzie dość często, nie zawsze jednak w lipcu i sierpniu. Zwyczaj letnich wyjazdów wypoczynkowych nie był jeszcze szeroko rozpowszechniony, stąd zapewne brak dążności do zamieszczania takich treści w układzie sezonowym. Świadczy o tym choćby taka konstatacja zawarta w jednym z dziecięcych opowiadań: „Mamusia — ja ci zaręczam, że nawet dziesiąta część mieszkańców Lwowa nie ma wakacji — a już nie mówię o mieszkańcach wsi, dla których lato jest porą najcięższej pracy”<sup>12</sup>. Sporadycznie treści krajoznawcze pojawiały się na łamach czasopisma w kontekście konkretnych wydarzeń historycznych. W 1894 roku kilka takich opisów przedstawiono w związku ze zorganizowaniem w tym czasie wielkiej wystawy przemysłowej na terenie Parku Stryjskiego we Lwowie. Odnotowano też ważny z punktu widzenia rozwoju turystyki tatrzańskiej spór graniczny w obrębie Cesarstwa Austro-Węgierskiego pomiędzy Galicją a Węgrami, dotyczący regionu Morskiego Oka, który nasilił się w latach 1890–1901. Wyrok międzynarodowego trybunału w Grazu z 13 września 1902 roku<sup>13</sup> pozostawił wschodnią połąć doliny Rybiego Potoku po galicyjskiej stronie. W związku z tym w czasopiśmie pojawił

---

<sup>10</sup> Zasięg tematyczny tych działów był jednak zróżnicowany. Nierzadko podobne treści występowały także w innych częściach pisma.

<sup>11</sup> *W Niedzielę Palmową*, „Wiek Młody” 1899, nr 7, s. 52.

<sup>12</sup> K. L u c y a n, *Wakacje mamusi*, „Wiek Młody — Dodatek dla Młodszej Działwy” 1902, nr 17, s. 66. O wyjazdach wakacyjnych pisano jednak w czasopiśmie kilkakrotnie, np. w kontekście organizowania pobytów kolonijnych dla uboższych dzieci, ewentualnie we wspomnieniach.

<sup>13</sup> Por. J. N y k a, *Tatry Polskie i Słowackie. Przewodnik Turystyczny*, Warszawa 1994, s. 230.

się krótki artykuł ozdobiony portretami polskich obrońców tego górskiego terenu — Oswalda Balzera i Aleksandra Tchórznickiego uzupełniony wierszem Kazimierza Tetmajera sławiącym piękno Tatr<sup>14</sup>.

Publikowane na łamach „Wiek Młodego” teksty opisujące podróże odznaczały się dużym zróżnicowaniem gatunkowym. Część z nich miała charakter beletrystyczny i zawierała mniej lub bardziej skomplikowaną fabułę, inne były artykułami popularnonaukowymi opisującymi rozmaite miejsca w konwencji przewodnika lub encyklopedycznej notatki. Zamieszczony w 1904 roku w kilku kolejnych numerach opis wysp japońskich zilustrowany został dodatkowo szkicową mapą archipelagu z zaznaczonymi najważniejszymi miastami oraz liniami kolejowymi<sup>15</sup>. Miał on charakter systematyczny, opisano wszystkie elementy środowiska naturalnego Japonii oraz przedstawiono informacje społeczno-ekonomiczne na temat tego kraju. Najważniejszą rolę odgrywały jednak cykliczne relacje z egzotycznych krain kontynuowane w kilku kolejnych numerach (np. *Życie w Pampasach*) lub ukazujące się ze znacznie większym odstępem czasowym (np. *Czarnoksiężska latarnia wujaszka* traktująca o różnych strefach geograficznych Ziemi). Niekiedy publikowano też pojedyncze reportaże, artykuły syntetyczne lub ciekawostki. Stanowią one świadectwo nie tylko konkretnej przestrzeni, ale i czasu, bowiem wiele opisanych miejsc zdecydowanie zmieniło swój charakter. Za ciekawostkę należy uznać fakt, że przedstawiane w „Wiek Młodym” wiklinowe sanie z krzeselkami do dziś są używane na wzgórzu Monte ponad Funchal, stolicą Madery — obecnie już jako oryginalna atrakcja turystyczna, wcześniej jako pełnoprawny środek transportu<sup>16</sup>.

Opisy podróżnicze wymagały często fachowej wiedzy zdobywanej w terenie. Z tego względu pismo musiało utrzymywać kontakt z osobami, które uczestniczyły w takich wyprawach. Dla przykładu autorem wspomnianego powyżej opisu argentyńskiej Pampy był znany geolog, późniejszy profesor Uniwersytetu Lwowskiego — Józef Siemiradzki, który trzykrotnie przedsięwziął podróże badawcze do Ameryki Łacińskiej. Pod pseudonimem Janko z Grzegorzewic ukrywał się natomiast sławista i etnograf Jan Grzegorzewski — badacz kultury karaimejskiej oraz Bałkanów, który na potrzeby pisma młodzieżowego opisał wrażenia z wyprawy do Afryki Południowej<sup>17</sup>. Sięganie do opisów dalekich egzotycznych krain związane było z nasilającym się zjawiskiem emigracji zarobkowej na inne kontynenty. Przynajmniej kilka tekstów opublikowanych na łamach czasopisma, w tym długie opowieści o charakterze pamiętników, a nawet swoistych tułaczycy epopei (*Jaś w Brazylii*, *Dzienniczek Wandzi*), poruszało tematy wyjazdów „za chlebem”, pokazując dramatyzm emigracyjnych

<sup>14</sup> *Obrońcy Morskiego Oka*, „Wiek Młody” 1902, nr 19, s. 148.

<sup>15</sup> *Nieco o „Kraju słońca wschodzącego”*, „Wiek Młody” 1904, nr 5, s. 35–38.

<sup>16</sup> *Osobliwe dorożki*, „Wiek Młody” 1899, nr 16, s. 123.

<sup>17</sup> Janko z Grzegorzewic, *Na ziemi diamentowej i złotej*, „Wiek Młody” 1904, nr 7, s. 52–54, nr 8, s. 63–64, nr 9, s. 68–70, nr 10, s. 77–79; tenże, *Co słyszałem o hyenie i o krokodylu w kraju Zulów a co tamże o Avrunku z Tarnopola?*, „Wiek Młody” 1904, nr 1, s. 9–10, nr 2, s. 11–13.

wyborów i trudne życie pionierów. Pomimo fascynacji dalekimi krajami w opowieściach tego typu zawsze podkreślano element nostalgiczny, eksponując znaczenie więzi rodzinnych i tęsknoty za krajem przodków. Nierzadko odniesienie do kraju ojczystego było naturalnym sposobem przybliżania czytelnikowi odległych zjawisk. Nic więc dziwnego, że ukazując krajobrazy Egiptu i Azji Mniejszej wspomiano o jaskółkach, które gniazdując na polskich ziemiach mają w zwyczaju odlatywać na zimę do ciepłych krajów<sup>18</sup>, a opisując góry kontynentu afrykańskiego przyrównywano ich wygląd do polskiej części Tatr:

Ścieżka górską widać się nam przez wzgórza, doliny i brzeżki, bardzo podobna do drogi w Tatrach naszych z Zakopanego do Morskiego Oka przez Dolinę Waksmundzką, jeno że roślinność tu bogatsza, bujniejsza w tem ciepłym a wilgotnym powietrzu afrykańskim<sup>19</sup>.

Zgodnie z kolonialnymi stosunkami społecznymi Polak był przedstawiany w obrębie takiej fabuły jako obywatel świata i ze statusu członka narodu zniewolonego otrzymywał nobilitację do grona tych, stanowiących elitę władzy na danym obszarze. Wydaje się, że tego typu narracje miały w związku z tym charakter kompensacyjny, chociaż wpisywały się oczywiście w trend wyznaczony przez takich pisarzy, jak Rudyard Kipling, Thomas Maine Reid czy James Fenimore Cooper. Większość opisów krajów egzotycznych cechuje zatem kolonialny dystans — ocena odmiennych obyczajów jest komentowana często w odniesieniu do misji cywilizacyjnej białego człowieka, który zawsze jest stawiany w centrum, a jego praca w zamyśle podnosić ma poziom warunków życia wśród miejscowej ludności. Znamienny jest np. stosunek do animistycznych religii miejscowych ludów afrykańskich:

Wiecie zapewne, że murzyni zamieszkujący Afrykę są jeszcze w znacznej części poganami; rycina, którą macie przed sobą przedstawia właśnie fetysza czyli bożka murzyńskiego. Jak widzicie jest to potworny bałwanek wyrobiony z drzewa a zawieszony od stóp do głów ofiarami czcicieli<sup>20</sup>.

W opowieściach tego typu widoczny jest też akcent eksploratorski, bardzo odległy od współczesnych koncepcji rozwoju zrównoważonego czy ekologii głębokiej. Opisy polowań na wieloryby, pełne turpistycznej dosłowności w przedstawianiu kolejnych etapów zabijania zwierzęcia, dalekie są od dzisiejszych standardów oceny tego typu postępowania<sup>21</sup>. Dość liczne były relacje z krajów emigracyjnych w Ameryce Południowej (Brazylia, Argentyna), znacznie rzadsze natomiast z Ameryki Północnej (Stany Zjednoczone, Kanada). Geografia podróży uwzględniała zazwyczaj opisy

<sup>18</sup> A. S., *Na co teraz patrzą nasze jaskółki*, „Wiek Młody” 1895, nr 18, s. 138–139.

<sup>19</sup> Janko z Grzegorzewic, *Co słyszałem...*, „Wiek Młody” 1904, nr 1, s. 5.

<sup>20</sup> I. Mrozowicka, *Znad brzegów rzeki Kongo*, „Wiek Młody” 1896, nr 15, s. 116–118.

<sup>21</sup> Z. Mrozowicka, *Polowanie na wieloryba*, „Wiek Młody” 1896, nr 20, s. 155–158.



krain o warunkach ekstremalnych: zimnych obszarów podbiegunowych, o których opowiadano kilkakrotnie głównie w kontekście wypraw morskich, jak również gorących, suchych pustyń oraz puszczy i sawann afrykańskich. Należy zauważyć, że relacje z tych regionów świata z pewnością nadały za aktualnymi modami w eksploracji „białych plam” na mapach Ziemi. Na przełomie wieków zwiększyła się liczba wypraw badawczych usiłujących dotrzeć do bieguna północnego. Ostatecznie po raz pierwszy zdobył go w 1909 roku Amerykanin Robert Edwin Peary. Podobnie opisywanie Afryki wiąże się z licznymi XIX-wiecznymi wyprawami odkrywczymi, z których najgłośniejszą była ekspedycja Henry’ego Mortona Stanleya odbyta w latach 70. i relacjonowana niemal „na żywo” na łamach „New York Herald”. Do pewnego stopnia modny z przyczyn kulturowych był też kierunek dalekowschodni. Opisy Chin, Japonii, Indii i Indochin stanowią niemalą część egzotycznych relacji zamieszczanych w „Wiek Młodym”.

Stosunkowo rzadziej przedstawiano państwa europejskie. Opisy krajów północnych (Laponia) wpisują się raczej we wzmiankowany powyżej trend egzotyczny zmierzający do eksploracji obszarów odległych i mało znanych oraz do ukazania walki z przyrodniczymi ekstremami. Krótki opis krajobrazu pogranicza Austrii, Niemiec i Szwajcarii daje jednak Jan Łada w artykule *Z Konstancji do Szafuzy* pisany na pokładzie parostatku, kursującego po Jeziorze Bodeńskim. Oprócz krajobrazowego ładu, wynikającego z przemyślanej gospodarki i dopasowania architektury do warunków przyrodniczych, autor zwraca uwagę na skutki komercjalizacji regionu w postaci przekształcenia dawnych katolickich kościołów w turystyczne karczmy<sup>22</sup>.

Niewiele jest w piśmie tekstów poświęconych różnym zakątkom wielkiego Cesarstwa Austro-Węgierskiego. Ani razu nie wspomniano o stolicach monarchii Wiedniu czy Budapeszcie, a poza powyższą relacją jedynym śladem zainteresowania tym obszarem jest pisana jednak zasadniczo w innym nurcie tematycznym legenda dalmatyńska.

W „Wiek Młodym” nie unikano tematyki związanej z obszarem ziem polskich. Najczęściej pisano o Lwowie. Już w pierwszym roczniku czasopisma pojawił się artykuł Marii Lettnerówny opisujący wnętrze miejscowej katedry rzymskokatolickiej<sup>23</sup>, pełnej historycznych pamiątek związanych z dziejami wojen na niespokojnym wschodnim pograniczu Rzeczypospolitej. Zabytki przeszłości stają się podstawą do lekcji patriotyzmu, a swojski krajobraz miejscem narodowego pielgrzymowania. Wizerunek Lwowa oscyluje pomiędzy mitem „pielgrzymiej Mekki”<sup>24</sup> a obrazem miasta nowoczesnego, przyrównywanego do stołecznego Wiednia, choćby w cyklu

<sup>22</sup> J. Łada, *Z Konstancji do Szafuzy*, „Wiek Młody” 1896, nr 1, s. 6.

<sup>23</sup> M. Lettnerówna, *Spacer po Lwowie*, „Wiek Młody” 1893, nr 15, s. 119–120.

<sup>24</sup> W rozprawie dotyczącej Krakowa autor konfrontuje ze sobą kilka sposobów, na który postrzegano rodzime miasto w końcu XIX wieku. N.D. Wood, *Polska Mekka, mały Wiedeń nad Wisłą i nowoczesna metropolia*, „Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2013, nr 31.

listownych korespondencji z państwowej wystawy zorganizowanej w 1894 roku w mieście nad Pełtwią. Poczucie wspólnoty wszystkich ziem dawnej Rzeczypospolitej pozwalało w nurcie patriotycznym pisać także o znajdującym się w zaborze pruskim Poznaniu. Kolebka polskości staje się głównym motywem opowieści snutej przez urodzoną w mieście nad Wartą narratorkę, która po latach powraca do rodzinnego miasta w poszukiwaniu korzeni:

Troskliwie wpojone w serce i w pamięć dzieje ojczyste i obrazy pierwotnego urzędzenia Polski, tak żywo przedstawione przez Kraszewskiego i Szajnochę nie mało przyczyniły się do rozbudzenia fantazyi; stanąwszy przeto na rodzinnej ziemi pragnęłam na każdym kroku dopatrzeć się śladów tej przeszłości<sup>25</sup>.

W planach redakcyjnych były korespondencje z różnych miejsc podzielonego kraju, ale przedsięwzięć tych nie udało się zrealizować. Żaden z artykułów lwowskiego czasopisma nie wspomina o Warszawie ani o konkurencyjnym ośrodku galicyjskim, jakim był Kraków. Dawna stolica Polski jest wzmiankowana tylko w kontekście historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w związku z przypadającym na 1900 rok 500-leciem jego odnowienia. Z kilku okolicznościowych tekstów warto wspomnieć o kilkuczęściowej rozprawie Aliny Świdorskiej *Ze wspomnień starej szkoły* opisującej szereg sławnych postaci związanych z jagiellońską wszechnicą, przekazującej przy okazji informacje o budynkach uniwersytetu, np. o Collegium Maius, będącym ówczesnie siedzibą biblioteki<sup>26</sup>.

Wyobrażenie Polski sprowadzało się znacznie częściej do perspektywy lokalnej niż wizerunku całości podzielonego terytorium. Uwagę zwraca brak jakiegokolwiek tekstu mówiącego o Bałtyku, który dziś jest przecież ważnym elementem naszej przestrzeni kulturowej. Oprócz tego opisano kilka miejsc związanych z polską przyrodą, eksponując ich walory turystyczne zgodnie z myślą Stanisława Jachowicza: „Cudze chwalicie, swego nie znacie”.

Chronologicznie pierwszy był kilkuczęściowy cykl opowiadający o podróży na Sandomierszczyznę — „krajną wąwozów i białych kościołów” autorstwa Zofii Bukowieckiej. Tego typu wyprawy wymagały przekraczania granicy państwowej, która w okresie zaborów biegła wzdłuż górnej Wisły. Z sandomierskiego wzgórze turyści podziwiali widok na Galicję. Podobnie wycieczka do położonej koło Krakowa doliny Prądnika wymagała przekroczenia granicy rosyjskiej. Fakt, że granice państwowe dzieliły dawne ziemie polskie, był pretekstem do ukazania ciągłości krajobrazu i naturalnych powiązań pomiędzy poszczególnymi regionami. Kilkakrotnie w „Wiek Młodym” wspomniano o zdobywających coraz większą popularność turystyczną Tatrach. Temat górski stanowił ważny element edukacyjny nie tylko ze względu

<sup>25</sup> F. Węclewska, *Z polskiej ziemi. Kilka słów o Poznaniu*, „Wiek Młody” 1893, nr 1, s. 3.

<sup>26</sup> A. Świdorska, *Ze wspomnień starej szkoły*, „Wiek Młody” 1900, nr 11, s. 87–88.

na atrakcyjny element kulturowy i krajoznawczy, konotacje ekologiczne, ale także liczne odwołania symboliczne obecne w naszej literaturze przynajmniej od okresu romantyzmu<sup>27</sup>.

Zauważalna jest dość spora fascynacja redaktorek czasopisma różnymi środkami transportu. Ich obecność w wielu tekstach jest oczywiście świadectwem czasu i zmieniającej się perspektywy przestrzennej w wieku „pary i elektryczności”. Przemieszczanie się z miejsca na miejsce stanowi poza tym istotny element wszelkich opowieści podróżniczych. Ważnym motywem opisu stał się pociąg. Podróż tym właśnie środkiem komunikacji bardzo ułatwiała poznawanie zarówno dawnych ziem polskich<sup>28</sup>, jak i obcych krajów, co stało się interesującym zajęciem dla zamożniejszej części społeczeństwa<sup>29</sup>. Warto zauważyć, że na obszarze Galicji większość linii kolejowych powstała w drugiej połowie XIX wieku, np. w 1884 tzw. Karpacka Kolej Transwersalna (z Żywca przez Nowy Sącz, Krosno i Sanok do Stryja), która miała duże znaczenie strategiczne nie tylko jako droga transportu pasażerskiego, ale także w aspekcie militarnym, umożliwiając dostawy broni i koncentrację armii na zapleczu twierdz w Przemyślu i Krakowie.

Istotnym nośnikiem treści o tematyce krajoznawczej były także ilustracje. Towarzyszyły one dość często opisywanym publikacjom, niekiedy pełniąc istotną funkcję uzupełniającą, do której odwoływały się fragmenty tekstu<sup>30</sup>. Towarzyszyły one zwłaszcza opowieściom historycznym, np. obraz twierdzy w Kamieńcu Podolskim stanowił ilustrację opowiadania z dawnych dziejów *W zamczku na kresach*<sup>31</sup>. Niekiedy ryciny były też autonomicznym elementem przekazu pełniąc funkcję edukacyjno-poznawczą<sup>32</sup>.

Opisy podróżnicze i krajoznawcze obecne w „Wiek Młodym” były istotnym choć niejednorodnym elementem treściowym pisma. W zależności od kontekstu pełniły funkcję rozrywkową, kształcącą, wychowawczą i patriotyczną. Przedstawienia podróży cechowały się dużym synkrytyzmem rodzajowym, do pewnego stopnia odzwierciedlając niejednoznaczność samego terminu „krajoznawstwo”, któremu w zależności od ujęcia przypisywano nieco odmienne znaczenia<sup>33</sup>. Autorzy opisujący dalekie kraje starali się budować napięcie emocjonalne, przedstawiając niezwykle przygody podróżnych. Bez wątplenia tematyka peregrynacji miała poprzez atrakcyjną formę ukazać rozmaite problemy istotne dla rozwoju młodego człowieka. Podkreślano

<sup>27</sup> D. Michułka, *Ad usum Delphini...*, s. 153–167.

<sup>28</sup> T. Czapeliski, *To Polska*, „Wiek Młody” 1900, nr 4, s. 25–26.

<sup>29</sup> Z. Mrozowicka, *Dolina Ojcowska*, „Wiek Młody” 1900, nr 20, s. 158–160.

<sup>30</sup> *Taż*, *Osobliwe drożki*, „Wiek Młody” 1899, nr 16, s. 123–124. W artykule przedstawiono kilka ilustracji egzotycznych pojazdów z różnych stron świata.

<sup>31</sup> „Wiek Młody” 1900, nr 1, s. 4–5.

<sup>32</sup> Por. zdjęcie tzw. kolosów Memnona opatrzone nagłówkiem *Skąd wróciły nasze bociany* i podpisem *Nad Nilem*, „Wiek Młody” 1903, nr 7, s. 53.

<sup>33</sup> Por. G. Bieńczyk, *Krajoznawstwo i jego związki z turystyką*, Warszawa 2003, s. 23–28.

zróznicowane motywacje podejmowania podróży — ich rolę misyjną, pielgrzymią, związaną z poszukiwaniem pracy czy poprawą bytu (emigracja zarobkowa), wreszcie strictly turystyczną, wypoczynkową. Charakterystycznym elementem większości tego typu przedstawień było porównanie rzeczywistości odległej do rzeczywistości swojej, a także ocena faktów związana z określonym światopoglądem, wynikającym z korzeni chrześcijańskich oraz narodowych. Pismo starało się w miarę możliwości zapoznawać czytelnika z różnymi miejscami w obrębie dawnego państwa polskiego. U początków rodzimego krajoznawstwa stała bowiem misja narodowa, polegająca na konsolidacji istniejącego wówczas jedynie w teorii obszaru przyszłego państwa, odznaczającego się dużymi kontrastami społecznymi, gospodarczymi i krajobrazowymi. Operowano tutaj głównie perspektywą historyczną, ukazując dzieje konkretnych regionów w glorii wspaniałej przeszłości, bez odwoływania się do jego współczesnego stanu. Narodową ciągłość widziano w pielęgnacji ojczyznowego krajobrazu i wzbudzaniu w czytelniku jego symbolicznych przedstawień. Był to raczej wizerunek Polski przedrozbiorowej, a nawet „kazimierzowskiej” w jej śródładowym rdzeniu ciągnącym się od Wielkopolski po Ruś Halicką. Na potrzeby zaborcy Polska przedstawiana była raczej jako tzw. mała ojczyzna, stąd wiele tekstów poświęconych samemu Lwowowi oraz operowanie pojęciem Galicja. Trudno jednak mówić o wyraźnej chęci utożsamiania czytelnika z terytorium państwowym Cesarstwa Austriackiego. Czasopismo z pewnością korzystało z wzorców europejskich, powielając określone mody, dotyczące kierunków podróżniczej eksploracji oraz sposobów przemieszczania się w przestrzeni.

## Bibliografia

- Białek Z., *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1918–1939*, Warszawa 1979.
- Bieńczyk G., *Krajoznawstwo i jego związki z turystyką*, Warszawa 2003.
- Buczkowska K., *Literatura podróżnicza faktu niedocenianą niszą turystyki literackiej*, „Turystyka Kulturowa” 2009, nr 1, s. 4–13.
- Budrewicz Z., *Lekcje polskiego krajobrazu*, Kraków 2013.
- Kolbuszewska E., *Romantyczne przeżywanie przyrody. Znaczenia, wartości, style zachowań*, Wrocław 2007, s. 10.
- Michułka D., *Ad usum Delphini. O szkolnej edukacji literackiej — dawniej i dziś*, Wrocław 2013.
- Nyka J., *Tatry Polskie i Słowackie. Przewodnik Turystyczny*, Warszawa 1994.
- Waksmund R., *Literatura pokoju dziecinnego*, Warszawa 1986.
- Wood N.D., *Polska Mekka, mały Wiedeń nad Wisłą i nowoczesna metropolia*, „Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2013, nr 31, s. 183–194.